

Olsztyn, 27 lipca 2018 r.

Dr hab. Barbara Krysztopa-Czupryńska
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja

pracy doktorskiej Pani mgr Ewy Paczkowskiej pt. *Catherine of Aragon, Anne Boleyn, Jane Seymour – the Influence of the Three Wives of Henry VIII Tudor on the Process of Modernization and Shaping a New Model of England*, Łódź 2018, mps, ss. 407

Promotor: dr hab. Jolanta A. Daszyńska, prof. UŁ

Oświadczenie:

Oświadczam, że nie jestem w konflikcie interesów w odniesieniu do recenzowanej dysertacji ani do działalności naukowej Autorki.

Dysertacja mgr Ewy Paczkowskiej jest interesującym, posiadającym walory interdyscyplinarności studium, podejmującym bardzo ciekawy i słabo rozpoznany problem badawczy. Wypada wyrazić uznanie i pogratulować, że Doktorantka ten niełatwy wątek podjęła. Aczkolwiek tak sformułowany temat rodzi pytanie: dlaczego Autorka ograniczyła swoje dociekania tylko do trzech pierwszych żon Henryka VIII? Doktorantka wyjaśniła we wstępie, że tylko Katarzyna Aragońska, Anna Boleyn i Jane Seymour w sposób istotny przyczyniły się do zmian, które zaszły w Anglii w czasie panowania Henryka VIII, ponadto urodziły królowi dzieci. O ile drugi argument jest bardzo trafny, to pierwszy jest w zasadzie stwierdzeniem i nie do końca przekonuje. Nie wolno bowiem zapominać o ostatniej żonie monarchy – Katarzynie Parr, która podczas nieobecności króla (udał się na wyprawę wojenną do Francji) sprawowała w okresie od 7 lipca do 1 października 1544 r. władzę regencyjną w królestwie. Henryk VIII poślubił ją, gdy był już po 50. roku życia. Nie był jeszcze stary, ale bardzo otyły i schorowany, Katarzyna, jak przykładowa żona, otoczyła go troską i opieką, co bez wątpienia miało wpływ na relacje pomiędzy małżonkami oraz na jej pozycję na dworze i w małżeństwie. Udało jej się doprowadzić do pojednania Henryka z jego dwiema córkami i przywrócić im należne miejsce na dworze. Ponadto nie była tylko żoną króla, stojącą w cieniu

swego koronowanego męża, utożsamiającą się z jego poglądami. Katarzyna miała swoje zdanie odnośnie do niełatwych kwestii religijnych i nie bała się go wyartykułować. Opublikowała trzy książki religijne (dwie za życia Henryka), w dodatku dwie z nich odważnie opatrzyła swoim imieniem i nazwiskiem (*Psalms or Prayers* – nie była autorską pracą Katarzyny, lecz tłumaczeniem z łaciny psalmów Johna Fishera). Pragnąc dotrzeć do szerszego grona odbiorców w kraju, owe prace napisała w języku angielskim. Pani mgr Paczkowska zdaje sobie sprawę z roli, jaką Katarzyna Parr odegrała w życiu Henryka oraz jego dzieci, a w konsekwencji również mieszkańców Anglii, gdyż w zakończeniu wśród postulatów badawczych zwraca uwagę na potrzebę dokładniejszego prześledzenia ścieżki życia i osiągnięć tej postaci (s. 266).

Na potrzeby rozprawy Autorka przeprowadziła szeroko zakrojoną kwerendę – wykaz źródeł, literatury oraz stron internetowych liczy nieco ponad 50 stron. Mnogość pozycji przebadanych przez Autorkę bardzo korzystnie świadczy o Jej naukowej rzetelności oraz oczytaniu. Niemniej nie da się nie zauważyć, iż kwerenda archiwalna jest dosyć skromna. Autorka dokonała kwerendy jedynie w dwóch archiwach hiszpańskich Archivo General de Simancas oraz Archivo de la Corona de Aragón, przy czym z tego drugiego wykorzystala tylko jeden dokument. Szkoda, że nie została przeprowadzona kwerenda w archiwach brytyjskich, które wydają się być pierwszymi miejscami poszukiwań dla tak sformułowanego tematu dysertacji. Powstała w ten sposób luka w dużym stopniu rekompensują bardzo szeroko wykorzystane angielskie wydawnictwa źródłowe, źródła drukowane oraz zdigitalizowane źródła rękopiśmienne i drukowane. Warto podkreślić, że Autorka bardzo obszernie wykorzystala także opracowania naukowe zarówno anglojęzyczne, jak i hiszpańskojęzyczne, w mniejszym stopniu polskojęzyczne i nic dziwnego, gdyż dla omawianego tematu oryginalnych prac w języku polskim nie ma wiele. W tym miejscu wypada zauważyć, iż poczucie niedosytu budzi omówienie przez Autorkę we wstępie zarówno wykorzystanej w pracy bazy źródłowej, jak i literatury przedmiotu. Doktorantka w zasadzie ograniczyła się do wymieniania rodzajów i proveniencji źródeł oraz literatury, które wykorzystala w swojej pracy, a przecież taki sposób prezentacji niczemu nie służy. Brakuje informacji, które materiały dotyczące tematu okazały się szczególnie cenne i dlaczego, jakie zalety i braki ma literatura przedmiotu, z którą przyszło się Autorce zmierzyć.

Ramy terytorialne rozprawy w zasadzie nie budzą wątpliwości. Co prawda Autorka dosyć często w swoich rozważaniach opuszcza terytorium Anglii i przenosi

swoje zainteresowanie na kontynent – na Półwysep Iberyjski, do Francji, a nawet do Włoch, ale dzięki temu uzyskujemy szerszy kontekst dla omawianych kwestii, co bez wątpienia czyni wywód bardziej interesującym i wartościowym. Z kolei ramy chronologiczne pracy, chociaż w tytule zdają się być nakreślone dosyć wąsko, zostały ujęte z dużym rozmachem. Niemal we wszystkich rozdziałach narracja rozpoczyna się od wczesnego średniowiecza. Naturalnie nie musi to stanowić zarzutu, jednak w niektórych rozdziałach dokładniej przedstawiona została sytuacja w początkach średniowiecza, niż u zarania nowożytności, a przecież to ten drugi okres stanowi punkt wyjścia dla modernizacji ujętej w tytule.

Praca ma charakter problemowo-chronologiczny. Struktura dysertacji została skonstruowana poprawnie, tytuły rozdziałów odpowiadają ich zawartości (pewne uwagi mam do rozdziału trzeciego, o czym poniżej), ich układ jest logiczny i koresponduje z tematem rozprawy. Pod względem konstrukcyjnym praca tradycyjnie dzieli się na: *Wstęp*, pięć rozdziałów i *Zakończenie*, które łącznie zajmują 267 stron. Pozostałe 140 stron zajmują: streszczenia w języku angielskim i polskim, aneks oraz bibliografia.

Najobszerniejszy ze wszystkich rozdział pierwszy zatytułowany *Woman in the Middle Ages and Early Modern Times* ma charakter wprowadzenia i znakomicie to zadanie spełnia. Autorka przedstawiła w nim pozycję i rolę kobiety od wczesnego średniowiecza do początków czasów nowożytnych z perspektywy teologów, filozofów i pisarzy chrześcijańskich. Omówiła różnice w pozycji kobiet w społeczeństwie oraz oczekiwania wobec nich i krępujące je ograniczenia w zależności od ich stanu cywilnego. Szczególnie interesujący jest ostatni podrozdział I rozdziału pt. *Theory and reality – royal females' struggle for power*, w którym wskazano i pokrótce omówiono przykłady średniowiecznych kobiet dążących do zdobycia i sprawowania samodzielnej władzy w państwie. Rozdział pierwszy jest dobrym punktem wyjścia dla dalszych rozważań. Do rozdziału tego mam drobną uwagę merytoryczną. Autorka stwierdziła, że w końcu średniowiecza liczba publikacji na temat pozycji społecznej i wartości kobiet zaczęła wzrastać (s. 30). Z tym stwierdzeniem nie można się zgodzić, a mówiąc łagodniej, jest ono nieprecyzyjne. Jedną z cezur określających koniec europejskiego średniowiecza jest wynalazek Johanna Gutenberga i pojawienie się książki drukowanej, a więc połowa XV w. Dla Anglii za kres średniowiecza z reguły przyjmuje się śmierć Ryszarda III, ostatniego króla z rodu Plantagenetów, a zatem rok 1485. Tak

więc pod koniec średniowiecza możemy mówić o pojawieniu się pierwszych publikacji na ten temat, a Doktorantka miała zapewne na myśli prace rękopiśmienne. Podobny błąd pojawia się w rozdziale trzecim (s. 118) – Arnaldus de Villa Nova, który żył w latach 1240–1311, pisał książki, ale nie mógł ich wydawać drukiem.

W rozdziale drugim Autorka przedstawiła wywody genealogiczne trzech pierwszych żon Henryka VIII oraz ich życie i związki w okresie zanim zostały małżonkami króla Anglii. Jest to dobrze napisana i ciekawa część pracy, wzbogacona dodatkowo portretami opisywanych kobiet oraz ich drzewami genealogicznymi. Doktorantka przedstawiła postacie swoich bohaterek na szerokim tle środowisk i rodzin, z których się wywodziły, co ułatwia Czytelnikowi zrozumienie postaw i zachowań późniejszych królowych Anglii. W rozdziale przywołano wiele trafnych cytatów ze źródeł, które wzbogacają i urozmaicają narrację, jednakże niektóre z nich są zbyt obszerne, przy czym ta uwaga zresztą dotyczy całej pracy.

Ważny dla dysertacji rozdział trzeci został zatytułowany nieco na wyrost – *Religious Revolutions in England*. Dyskusyjne jest samo słowo rewolucje, a użycie go w formie liczby mnogiej jest zupełnie nieuzasadnione. Autorka w tej części pracy szczegółowo omówiła sytuację prawną, polityczną i społeczną Kościoła w średniowieczu, ze zrozumiałych względów koncentrując się głównie na Anglii. Omówiła problemy zewnętrzne jak i wewnętrzne, z którymi musiał borykać się Kościół w późnym średniowieczu. Przedstawiła ewolucję stosunków królów angielskich z papieżem w szerokiej perspektywie czasowej. Ukazała rolę Williama Ockhama oraz Johna Wyckliffe'a, którzy w pewnym sensie przygotowali grunt pod późniejszą reformę Kościoła w Anglii. Wreszcie w podrozdziale ostatnim zaprezentowała wpływ trzech pierwszych małżonek Henryka VIII na sytuację religijną w rządzonym przez niego kraju. W rozdziale tym Autorka wykazała się zarówno dużą wiedzą, jak i odczytaniem, w swojej argumentacji wykorzystwała bowiem mnóstwo tekstów źródłowych, trafnie je analizując, porównując i wyciągając przekonujące wnioski. Nie ustrzegła się jednak kilku potknięć. Język, jakim operuje Doktorantka, sprawia, iż ma się wrażenie, że przypisuje Ona trzem pierwszym żonom Henryka zbyt dużą siłę sprawczą. W zasadzie w sposób poprawny opisuje i analizuje pragnienia oraz działania tych kobiet, jednak podsumowując swoje wywody, używa zbyt zdecydowanych – a nie zawsze do końca trafnych – określeń, przykładowo: "That was the time that can be regarded the start of the whole set of religious changes in England, which on numerous occasions were

initiated by Anne Boleyn' (s. 137) – jest dyskusyjne, czy zmiany religijne w Anglii w jakimkolwiek stopniu mogły być zainicjowane przez Annę. Dalej w tekście czytamy: 'Anne Boleyn was the catalyst of the English reformation but also one of its main founders' (s. 153) – o ile można zgodzić się, że Anna była katalizatorem zerwania Anglii z Rzymem, to przesadą jest postawienie jej wśród architektów reformacji angielskiej. Co prawda w przypisie 94 na s. 134 Autorka zauważa, że we współczesnej literaturze przedmiotu postać Anny Boleyn pojawia się jedynie incydentalnie, kiedy jest mowa o zmianach religijnych w Anglii w czasie panowania Henryka VIII. Niestety, nie rozwija tego wątku i nie wskazuje czynników, które zdeterminowały decyzję króla. Dalej w tym samym przypisie Pani mgr Paczkowska daje do zrozumienia, że bliższe są jej ustalenia starszej historiografii, eksponującej znacząco rolę Anny w tych przemianach. Należy jednak podkreślić, że w części rozdziału poświęconej drugiej żonie Henryka VIII Doktorantka ukazuje rolę, jaką ta odegrała w zakresie wprowadzenia reformacji w Anglii, zupełnie poprawnie. W podsumowaniu rozdziału Pani mgr Paczkowska stwierdziła: 'the religious changes introduced by or thanks to the first three wives of Henry VIII were the ones that shaped religion in the country forever' (s. 153). O wpływie Anny Boleyn już wspominałam, natomiast jeśli idzie o dwie pozostałe królowe, to w istocie przyczyniły się one do obecnego kształtu religijnego Anglii w niewielkim stopniu – Katarzyna Aragońska, nie zgadzając się na rozwód, dostarczyła królowi pretekstu do zerwania z Rzymem, zaś 'zasługą' Jane Seymour był fakt, iż miała szczęście być matką Edwarda VI, który będzie kontynuował reformacyjne dzieło swego ojca.

Rozdział czwarty poświęcony został przemianom w obszarze angielskiej edukacji i kultury. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych rozdziałów Autorka ukazała je na szerokim tle historycznym oraz geograficznym. Jako punkt odniesienia dla przeobrażeń, które zaszły w sferze angielskiej kultury w czasach Henryka VIII, posłużyła nie tylko perspektywa czasowa i ukazanie owych aspektów na tle średniowiecznej Anglii, ale też na tle kultury dworskiej oraz systemu edukacji w Hiszpanii, Francji, a nawet we Włoszech. Istotną częścią tego rozdziału są podrozdziały opisujące wpływ trzech pierwszych żon Henryka na angielską edukację i kulturę. Autorka wybrała interesujące przykłady tego oddziaływania, poparła swój wywód trafną ikonografią oraz dobrze dobranymi fragmentami poezji. Zupełnie niepotrzebnie Doktorantka próbuje poprzeć swe dowodzenie kategorycznymi stwierdzeniami, które przynoszą zgoła odmienny efekt. Nie jest prawdą, że 'if it had not been for the appearance of Catherine of Aragon, Anne Boleyn and Jane Seymour, England would

have been deprived of new symbols, traditions, poetry, literature or the growth of the theatrical plays' (s. 190). Anglia zawdzięcza wymienionym królowym konkretne symbole, tradycje, utwory literackie czy sceniczne, co nie znaczy, że bez Katarzyny Aragońskiej, Anny Boleyn i Jane Seymour kultura angielska zionęłaby niewypełnioną niczym pustką – inne kobiety, które znalazłyby się na ich miejscu, odcisnęłyby inne ślady, wcale nie znaczy, że mniej wartościowe.

W rozdziale ostatnim zatytułowanym *Changes Introduced in England from the Perspective of the Heirs of Henry VIII* Autorka, omawiając działalność Edwarda VI, Marii Tudor i Elżbiety I w sferze religii, edukacji i kultury, wskazuje, w jakim stopniu byli oni kontynuatorami idei i wartości ważnych dla ich matek. Pojawia się tu wiele ciekawych ustaleń i trafnych wniosków. Jednakże nie ze wszystkimi przemyśleniami Doktorantki można się zgodzić. Trudno zaakceptować zwłaszcza w odniesieniu do Anny stwierdzenie, że 'it was in the case of Catherine of Aragon and Anne Boleyn, the role of a royal wife was not the goal but the means to have an impact on the king' (s. 212). Anna bardzo chciała być królową, to był warunek jasno postawiony Henrykowi VIII. Nie jest prawdą, że religia zaczęła odgrywać istotną rolę w procesie nauczania w Anglii, bowiem taki wzorzec wyznaczyła edukacja przyszłego Edwarda VI ('the education of Edward went along with religion, which in a consequence influenced the later education of the people of England', s. 230). O roli religii w procesie kształcenia decydowały zupełnie inne czynniki. Edukacja przyszłego króla w zasadniczy sposób różniła się od tej, którą pobierało rodzeństwo następcy tronu, tym bardziej więc nie była obowiązującym wzorcem dla poddanych. Autorka szkoły najniższego szczebla określa niepoprawnym mianem 'primary schools' – takie określenie wówczas nie funkcjonowało. Szkoły tego typu nazywały się 'petty schools', mówiono też na nie 'ABC schools'. Błędne jest przypuszczenie Doktorantki, że do tego rodzaju placówek uczęszczały również dziewczynki ('On the one hand, it may be assumed that primary schools were attended by both sexes equally', s. 235). Owszem zdarzały się takie sytuacje, jednak były to szkoły przeznaczone dla chłopców (por.: T.W. Baldwin, *William Shakspeare's Petty School*, 1890; R. Fox, *A Matter of Pronunciation Shakespeare, Oxford and the Petty-School Question*, 'The Oxfordian', 2010, Vol. XII, s. 18-36; M. Smoluk, *Niższe warstwy angielskiego społeczeństwa w pierwszej połowie XVII wieku: ich status, życie rodzinne, tradycje i edukacja*, Zielona Góra 2011, s. 125-129, K.E. Pogue, *Shakespeare's Education: How Shakespeare Learned to Write*, 2012). Stwierdzenie Pani mgr Paczkowskiej, iż 'the scholars of those times believed that

girls had rights and the ability to receive education which a school could provide them with' (s. 235) jest tylko częściowo prawdziwe, bo przecież nie wszyscy uczeni byli o tym przekonani. W XVI w. znaczna część uczonych, zwłaszcza tych hołdujących ideałom renesansu, istotnie wierzyła, a nawet głosiła, że dziewczęta, podobnie jak chłopcy, powinny podlegać procesowi edukacji. Autorka utrzymuje, że dzieci Henryka, które zasiadły na angielskim tronie, a zwłaszcza Elżbieta, przyczyniły się do wprowadzenia w Anglii nowego systemu edukacyjnego, coraz bardziej otwierającego się na dziewczęta (s. 236). Pani mgr Paczkowska nie podaje jednak na poparcie tego stwierdzenia przekonujących argumentów. Rozdział piąty kończy się zbyt stanowczym, jednak nie do końca prawdziwym, stwierdzeniem: 'Therefore, it may be further supposed that if it had not been for the actions of Catherine of Aragon, Anne Boleyn and Jane Seymour, who gave the beginning for the issues discussed, their development would have been never possible' (s. 261). Do podobnego twierdzenia ustosunkowywałam się powyżej, w tym miejscu można tylko dopowiedzieć: zmiany zaszyłyby tak czy inaczej, gdyż zachodziły w całej Europie, może nie tak szybko, może w innym kształcie, ale rozwój był nieunikniony.

Zakończenie jest zgrabnym i wyważonym podsumowaniem rozprawy. Autorka zebrała w nim najważniejsze ustalenia, które są odpowiedzią na problem postawiony w tytule dysertacji. Na koniec Pani mgr Paczkowska wskazała kilka postulatów badawczych. W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę na interesującą tezę, którą w zakończeniu zamieściła Doktorantka (s. 263). Otóż stwierdziła, że imię Anny Boleyn nieprzypadkowo związało się z reformacją, bowiem Henryk VIII zerwał z Rzymem właśnie dla niej, a nie dlatego że pragnął męskiego potomka. Autorka uzasadnia, że gdyby chodziło wyłącznie o spadkobiercę, król Anglii zdecydowałby się na rozwód wcześniej i poślubiłby Elizabeth Blount, która w 1519 r. urodziła mu syna Henry FitzRoy, notabene król uznał chłopca za swoje dziecko. Abstrahując od faktu, że chęć posiadania syna nie była jedynym powodem, dla którego Henryk zdecydował się na zostanie głową Kościoła w Anglii, teza, iż bardziej zależało mu na Annie, niż na posiadaniu męskiego dziedzica, mnie osobiście nie przekonuje. Pragnę zauważyć, iż w 1519 r. reformacja dopiero rodziła się, znacznie trudniej było wówczas zdecydować się na zerwanie z Rzymem niż 15 lat później. Ponadto w 1533 r. Henryk był o 15 lat starszy i szanse na zostanie ojcem chłopca malały nie rosły. Król zapewne był tego świadom.

Z obowiązku recenzenta muszę nadmienić, że najsłabszą częścią przedstawionej pracy jest streszczenie w języku polskim. Interpunkcja i język pozostawiają wiele do życzenia. Ma się wrażenie, że zostało ono bezrefleksyjnie przetłumaczone ze streszczenia w języku angielskim, przykładowo: „Ma to pomóc w zilustrowaniu czy ich późniejsze małżeństwo z Henrykiem mogło być uznane za ważne oraz czy na podstawie różnych doświadczeń mogły chcieć wprowadzać w państwie również różniące się między sobą zmiany” (s. 271/272) albo „Kraje te są wybrane na podstawie wykształcenia jakie otrzymały kolejno Katarzyna Aragońska, Anna Boleyn i Jane Seymour oraz służą jako przykład zróżnicowanego systemu edukacyjnego zagwarantowanego kobietom w omawianych czasach” (s. 272). Streszczenie stanowi jedynie dodatek do pracy i w takiej formie lepiej byłoby go w ogóle nie zamieszczać.

Aneks zawiera 24 załączniki, które zajmują 80 stron. Z większej części z nich można bez żalu zrezygnować, gdyż niepotrzebnie nadmiernie powiększają objętość rozprawy, a wiele spośród nich odnosi się do mniej istotnych kwestii, w dodatku bez trudu można odnaleźć je w Internecie.

Na koniec przejdźmy do uwag szczegółowych, dotyczących kwestii językowych i technicznych:

- w zapisie wieków w języku angielskim w całej pracy zastosowano liczby rzymskie (*passim*), podczas gdy poprawny zapis to arabska liczba porządkowa poprzedzona przedrostkiem *the*;
- epoki historyczne powinny być pisane wielkimi literami i poprzedzone przedrostkiem *the*, zaś w pracy pojawia się nazbyt często pisownia: ‘early Modern times’ (s. 14), ‘Modern times’ (s. 30, 31, 56, 58, 72, 172, 173, 187, 190), ‘medieval times and early modern times’ (s. 109);
- zdarza się, że w słowie ‘crowded’ brakuje litery *n* i stąd w rozprawie pojawia się: ‘she was crowded by the excommunicated Archbishop Bourdin’ (s. 58), ‘Simnel had been earlier crowded’ (s. 84), ‘a crowded woman’ (s. 59, 205), ‘a crowded queen’ (s.64, 248), ‘Henry, who was crowded’ oraz ‘she was crowded’ (s. 97), ‘the crowded falcon’ (s. 252);
- miejsce wydania książki powinno być podane w języku, w jakim widnieje na publikacji; Autorka stosuje to do wszystkich prac, oprócz tych wydanych w Krakowie i Warszawie i zamiast tego w przypisach i bibliografii występuje ‘Cracow’ i ‘Warsaw’ (s. 128, 148, 174, 213, 216, 220, 224 i s. 180, 220, 222, 223, 257);

- na s. 73 Autorka wymieniła 'Rosellón and Cerdaña', ale już na kolejnej stronie te same nazwy pojawiły się w języku francuskim 'Cerdagne and Roussillon';

- s. 73: '200.000 escudos in two or three installments. In a case of the next war campaign, the king of Aragon was to pay 300.000' – Autorka najprawdopodobniej pomyliła się, gdyż w ten sposób zapisane liczby w języku angielskim oznaczają 200 i 300, podczas gdy zapewne chodzi o 200 tys. i 300 tys.;

- nie można nazywać niechęci Arnaldusa de Villa Nova wobec dominikanów 'misogyny' (s. 118), gdyż słowo to oznacza niechęć do kobiet;

- rozprawa ma charakter problemowo-chronologiczny, a nie „problematyczno-chronologiczny” (s. 271);

Niezależnie od powyższych uwag praca ma cały szereg zalet i to one decydują o ocenie końcowej. Autorka wykorzystała obszerny materiał źródłowy i wykazała się znajomością omawianego tematu. Praca jest skonstruowana przejrzysto. Niektóre z wniosków Autorki mają charakter polemiczny i zachęcają do dyskusji, ale to tylko podnosi walory naukowe rozprawy. Zastosowanie bardzo dobrze skonstruowanych przypisów zarówno bibliograficznych, jak i objaśniających, poprawnie zestawiona bibliografia, umiejętne wykorzystanie i odwoływanie się do źródeł, poprawne wnioskowanie dowodzą, iż Doktorantka dobrze opanowała warsztat naukowy. W konkluzji wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Ewy Paczkowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Barbara Uprytka - Uprytka